

Jak najrozsądniej wydać 20 miliardów złotych

WOJEWÓDZKA NARADA AKTYWU PARTYJNEGO

Jeśli w skali krajowej, planowane na przyszłe pięciolecie wydatki inwestycyjne, sięgają sum wydanych na te cele w całym ubiegłym dziesięcioleciu — to dla Wielkopolski wskaźnik ten jest jeszcze wyższy.

Same tylko inwestycje w węglu brunatnym pochłoną 4 miliardy złotych, a wszystkie razem (bez m. Poznania) 20,3 miliarda złotych. Nad tym jak najracjonalniej tę olbrzymią kwotę wydać, tak aby uzyskać jak największe efekty — radziła wczoraj wojewódzka narada aktywu partyjnego, której przewodniczył członek egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dyrektor naczelny „Cegielskiego” — Władysław Kostuj.

Referat — obrazujący aktualny stan w wielkopolskich przedsięwzięciach inwestycyjnych, nasze zamierzenia na przyszłość oraz środki, jakie trzeba zastosować dla realizacji uchwały V Plenum KC wygłosił sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiak.

W dyskusji zabrało głos 12 osób, w tym zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC — Jerzy

N.S. Chruszczow powrócił do Moskwy

W piątek po południu powrócił do Moskwy z podróży po Austrii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i towarzyszące mu osoby.

Na lotnisku we Wnukowie Chruszczowa powitały przywódcy Partii Komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego oraz dyplomaci zagraniczni.

Wzdłuż trasy wiodącej do lotniska zebrały się setki tysięcy mieszkańców Moskwy pozdrawiając szefa rządu radzieckiego, który samochodem udał się z lotniska do miasta. PAP

Możliwości zwolnienia z pracy w dniu 23 lipca

W związku z tym, że sobota, 22 bm. wypada między dwoma dniami wolnymi od pracy: 22 lipca — Świętem Odrodzenia Polski i 23 lipca — niedzielą, dyrekcje zakładów produkcyjnych na podstawie okólnika Premiera mogą na wniosek pracowników oraz po uzyskaniu zgody jednostki nadrzędnej zwolnić w tym dniu załogę od pracy.

Zwolnienie to może nastąpić pod warunkiem odpracowania przez załogę w dniu 17 lipca br. pełnej liczby godzin pracy przewidzianej na dzień zwolnienia.

Pracownicy urzędów oraz in

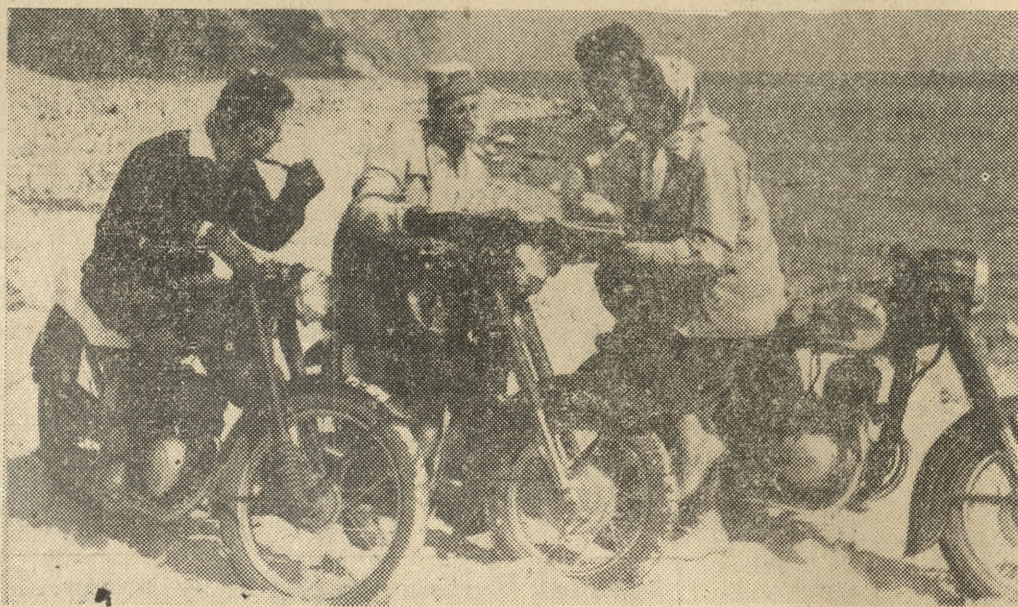
Na Złocie

„Sto lat” na cześć pań

Piątek, 8 bm., był na Złocie Grunwaldzkim „Dniem Dziewcząt”. Niemal we wszystkich obozach odbyło się szereg imprez. Pobudka i poranny apel były nieco odmiennie niż codziennie. W większości zgrupowań zamiast porannych hejnałów na trąbce — zagrały orkiestry, a zebrane w tajemnicy przed koleżankami chóry chłopców intonowały na cześć „pań” sto lat.

Dla uczestników Złota dzień ten był pełen przyjemnych niespodzianek. (PAP)

Bogusz. Do zagadnień poruszonych na naradzie niebawem powrócimy. (pch)



Amatorzy turystyki motorowej czekali z niecierpliwością na zmianę niepomyślną aury. Skoro więc tylko pokazało się słońce drogi zaroili się motocyklistami, spędzającymi swój urlop „na kółkach”. Widać na zdjęciu grupa zatrzymała się na morskiej plaży. Na kąpiel trochę za zimno ale przejeżdżka brzegiem morza to też nie lada przyjemność... CAF — fot. Jan Kopeć

Strajk powszechny we Włoszech

W piątek od godz. 14 całe Włochy ogarnął 10-godzinny strajk powszechny, proklamowany przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy na znak protestu wobec tragicznych wydarzeń w Reggio Emilia, gdzie w czwartek od kul policji zginęło 5 osób, a 31 odniosło poważne rany. Z akcji strajkowej wylamały się jedynie katolickie związki zawodowe.

[Szerzej o sytuacji we Włoszech informujemy na str. 2.]

Rewizja inwestycji planu 5 letniego

Uchwała Rady Ministrów

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie powszechnej rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji planu 5-letniego. Zobowiązuje ona komisję planowania przy Radzie Ministrów oraz prezydium rad narodowych do przeprowadzenia powszechnej i dokładnej rewizji programu inwestycyjnego. Zostaną nią objęte wszystkie inwestycje — zarówno już kontynuowane jak i te, których rozpoczęcie planowane jest w latach 1961—1965.

Oficer Bundeswehry przeszedł do NRD

Na konferencji prasowej w Berlinie zwołanej przez Komitet do Spraw Jedności Niemiec złożył oświadczenie major Bundeswehry Bruno Winzer, który zbiegł niedawno do NRD. Ujawnił on wiele szczegółów demaskujących agresywny charakter armii bońskiej.

Bruno Winzer powiedział, iż wzrastająca faszystyzacja Bundeswehry i aparatu państwowego NRF skłoniła go do opuszczenia Niemiec Zachodnich. Zrozumiałem — powiedział Winzer — że wbrew zapewnieniom, federalne ministerstwo obrony przygotowuje wojnę napastniczą, i dlatego nie mogłem pogodzić się z tym, by jako oficer niemiecki przygotowywać żołnierzy do wojny bratobójczej. (PAP)

88 członek ONZ

W czwartek w godzinach wieczornych Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie zaaprobowwała prośbę Republiki Kongo o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po zatwierdzeniu wniosku przez Zgromadzenie Ogólne Kongo stanie się 88 członkiem ONZ. (PAP)

W Kongo panika wśród białych

Jak wynika z relacji zachodnich agencji prasowych, najbardziej charakterystyczną cechą obecnego rozwoju sytuacji w Kongo jest panika, jaka wybuchła wśród ludności belgijskiej. Ani jeden korespondent nie był w stanie przytoczyć motywów tej paniki. Żadna depesza nie wspomina o napaściach zbuntowanych wojsk kongolańskich na Belgów, o rannych czy zabitych. Piszac o panicznej ucieczce białych agencje prasowe, francuska, angielska czy amerykańskie, podają te same przyczyny: pogłoski. (PAP)

W zasadzie od obowiązku przeprowadzenia rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej mogą być zwolnione tylko te obiekty w budownictwie ogólnym i wiejskim, które są realizowane na podstawie tzw. typowej dokumentacji (już zbadanej pod względem celowości i rozmiarów), a także inwestycje, których zakończenie przewidziane jest na I połowę 1961 r., obecny zaś ich stopień zaawansowania przekracza 50 proc. wartości kosztorysowej obiektu.

Rada Ministrów zaleciła przy rewizji zwracanie uwagi przede wszystkim na:

1. zbadanie możliwości lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej już istniejących zakładów;

2. przeanalizowanie usprawnień organizacyjno-technicznych i modernizacji pod kątem rezygnacji z kosztownych inwestycji;

3. wprowadzenie bardziej nowoczesnych i ekonomicznych rozwiązań technologicznych;

4. uwzględnienie potrzeb handlu zagranicznego oraz zapotrzebowania rynku i gospodarki narodowej na dane wyroby przemysłowe.

Pogoda

Na północnym wschodzie kraju po pogodnej nocy w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane: na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z przejaśnieniami i rozproszonymi, w godzinach późniejszych miejscami opady deszczu. Poza tym w całym kraju, głównie jednak w dzielnicach południowych możliwe lokalne burze, a nad ranem zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna w granicach od 23 st. na północy do 23 st. na południowym wschodzie kraju. Wiatry słabe w czasie burz silniejsze — południowo-wschodnie i południowe.

Obrady Biura Światowej Rady Pokoju

Dziś rozpoczynają się w Sztokholmie — 3-dniowe obrady Biura Światowej Rady Pokoju, w których bierze udział ok. 80 delegatów większości krajów świata.

Głównym przedmiotem obrad jest sprawa rozbrojenia.

Polski Komitet Pokoju reprezentuje członek Prezydium SRP, poseł Osiat Dłuski, który w piątek po południu przybył samolotem z Warszawy. PAP

Tournée chóru Stuligrosza

Wracamy do kraju

Telefonem z Sofii

Wczoraj odbył się ostatni koncert chóru poznańskiej Filharmonii na terenie Bułgarii. Dzisiaj zespół polski ma dzień wolny a jutro rano wyjeżdża do kraju. W związku z tym, że podróż pociągami turystycznym z Sofii do Poznania przez Bukareszt, Budapeszt, Pragę i Warszawę potrwa 4 doby, przewiduje się przyjazd chóru do Poznania na dzień 14 bm., godzina 6 rano.

Na mocy specjalnego zarządzenia Prezydium Rady Ministrów, członkom chóru przyznano na okres tournée po Rumunii i Bułgarii specjalne urlopy. Odpowiednie dokumenty dotyczące tej sprawy złożyli chórzyscy w swych zakładach pracy. Ale to zarządzenie

przyznawało urlop do dnia 10 bm. Ponieważ jednak zespół nasz dał dodatkowy koncert dla uczczenia III Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej a także ze względu na niespodziewanie długotrwałą podróż zaplanowanym pociągiem turystycznym z Sofii do Warszawy, tournée chóru przedłuży się o 4 dni. Kierownictwo zespołu prosi ażebyśmy poprzez prasę powiadomili wszystkie instytucje, w których pracują chórzyscy o nowym terminie naszego powrotu do Poznania.

Ostatni koncert

Ostatni koncert chóru poznańskiej Filharmonii odbył się wczoraj wieczorem w największej sali koncertowej Sofii — „Bulgaria”. Występ naszego zespołu wypadł wspaniale, był rzeczywiście ukończonym trudnym, pięciodniowym tournée. Publiczność gorąco przyjmowała polskich artystów. Wiele utworów bisowano. A gdy solista Bolesław Matysiak zaśpiewał na bis jedną z opracowanych dopiero przed kilkoma dniami ludowych pieśni bułgarskich, na sali zerwała się prawdziwa burza oklasków.

Na koncercie obecnych było wielu członków sofijskiego korpusu dyplomatycznego, recenzenci, wybitni muzycy i artyści bułgarscy. Stefanowi Stuligroszowi składano serdeczne gratulacje. (w)

Trzęsienie ziemi w stolicy Peru

Jak donoszą z Limy, w piątek rano stolicę Peru i przyległe do niej miejscowości nawiedziło trzęsienie ziemi. Chwilowo brak domiesień o jego skutkach. (PAP)

NA FALI DNIA

Witamy zjazd

Dziś obraduje w sali Izby Rzemieślniczej IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. W centrum dyskusji stanie niewątpliwie sprawa zaopatrzenia emerytalnego spółdzielców na starość. Od decyzji Zjazdu zależy czy w woj. poznańskim uda się załatwić eksperymentalnie kwestię świadczeń ubezpieczeniowych. Projekt przewiduje postulat, aby całość stawek pokrywały spółdzielnie. Potrzeba by było corocznie odpisywać 10 proc. dochodu spółdzielczego na ten cel. Pozwoliłoby to z kolei wypłacać emerytury dla ok. 10 proc. obecnej liczby spółdzielców już niezdolnych do pracy, naturalnie w wysokości nie mniejszej niż minimum państwowe. (500 zł).

Oprócz tego społecznie pilnego problemu delegaci zjazdowi mają się ustosunkować do założeń planowych spółdzielczości produkcyjnej, szczególnie w zakresie rozwoju hodowli bydła i trzody chlewniej w roku gospodarczym 1960/61. Zadania bowiem są imponujące — zakłada się np. wzrost pogłowia bydła z 40,5 sztuk na 100 ha (obecnie), do 46,4 sztuk na koniec czerwca 1961 r. Zjazd wypowie swoje zdanie, jak tym zamierzeniom sprostać. Znajdzie to zapewne swój wyraz w odpowiedniej uchwale, którą będą musiały wziąć pod uwagę nowe wybrane władze Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Serdecznie witając reprezentantów przeszło 10-tysięcznej rzeszy spółdzielczej, życzymy jak najbardziej owocnych obrad. (emp)



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cotta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błitos.

GŁOS OBSERWATORA

Kubańska próba

Gubernator stanu Nowy Jork i jeden z pretendentów do objęcia stanowiska prezydenta USA, John Rockefeller, rzucił wezwanie, aby USA stanęły na czele zjednoczonego frontu antykubańskiego, złożonego ze wszystkich państw zachodniej półkuli. A więc otwarte wezwanie do krucjaty ok. 400 milionów ludzi przeciwko 6-milionowemu narodowi!

W ciągu tygodnia Amerykanie przystąpili do uderzenia z trzech stron.

Rząd USA wniósł do Organizacji Państw Amerykańskich skargę, zarzucając Kubię „oszczerstwami i wrogą propagandą”. Kongres amerykański dał prezydentowi swobodną rękę w decydowaniu o ograniczeniu importu cukru kubańskiego. Amerykańskie i brytyjsko-holenderskie rafinerie naftowe na Kubie odmówiły przerobu ropy naftowej.

CZUŁE MIEJSCE

Rząd kubański — po kilku ostrzeżeniach — odpowiedział zajęciem, ale jeszcze nie konfiskatą tych rafinerii. Prawda, że Castro trafił w najczulsze miejsce wielomilionowych obcych zysków na Kubie. Ale prawdą jest również to, że za jego decyzją stoi ustawa z 1938 r., która zobowiązuje obecne rafinerie do przerobu ropy naftowej, dostarczonej przez państwo, niezależnie od jej pochodzenia.

Kolejny, nowy konflikt naftowy jest najpoważniejszy w ciągu półtorarocznych stosunków pomiędzy USA a rewolucyjnym rządem kubańskim.

„ZJEDNOCZONY” FRONT

Aby ta polityka miała szanse powodzenia, konieczna jest pomoc 19 innych republik Ameryki Łacińskiej, a w każdym razie — największych z

Zespolenie sił antyfaszystowskich odpowiedzią na brutalność policji

Włochy pod znakiem strajków i demonstracji

W całych Włoszech utrzymuje się nadal bardzo napięta atmosfera. Ludność kraju żyje pod wrażeniem ostatnich wydarzeń, z których najważniejszymi są krwawe zajścia w Reggio Emilia, zaburzenia w licznych miastach prowincjonalnych, strajk powszechny w czwartek po południu i w piątek po południu, incydenty w parlamencie oraz w prowincjonalnym parlamencie sycylijskim i zamachy bombowe. Brutalne wystąpienia policji spowodowały wyraźną konsolidację sił antyfaszystowskich.

Według ostatnich danych, liczba ofiar w Reggio Emilia wynosi 5 osób. Są to wyłącznie uczestnicy demonstracji protestacyjnej. Amerykańska agencja UPI ocenia fakt strzelania do demonstrantów w Reggio Emilia jako „punkt zwrotny” w zaburzeniach włoskich. W czwartek doszło również do zajść w Neapolu. Wiele osób odniosło obrażenia.

CZY POKONAJĄ KUBĘ?

W świetle tych bezspornych prokubańskich nastrojów ludności Ameryki Łacińskiej tamtejsze rządy nie są w stanie pójść zbyt daleko po linii żądań Waszyngtonu. W obliczu tych samych nastrojów również Waszyngton nie może się zdecydować na gwałtowną interwencję przeciw Kubię. Taka interwencja kosztowałaby USA drogę w całej Ameryce Łacińskiej.

Pomoc finansowa, przemysłowa i techniczna z ZSRR i krajów socjalistycznych umacnia w dużym stopniu niechlomną postawę narodu kubańskiego. Mając tę pomoc materialną, zaś moralną — w innych narodach Ameryki Łacińskiej — oraz własną energię i pracowitość, Kuba staje z niemałymi szansami przetrwania krytycznej fazy swego młodego, niepodległego życia.

Grzegorz Tyński

Czy złożyłeś już swoje kupony „Koziołków“?

Pamiętaj, że niezależnie od 500,000,- zł czekają na Ciebie 52 cenne nagrody rzeczowe. Kupon abonamentowy zapewni Ci udział w czterech kolejnych grach.

którą poparli przewodniczący izby posłów, Leone, partie lewicowe i organizacje związkowe miałyby zrezygnować na dwa tygodnie z wszelkich demonstracji i strajków, policja i wojsko, prócz oddziałów koniecznych dla utrzymania normalnego porządku, powróciłyby do koszar, a walka polityczna przeniosłaby się z ulicy na forum parlamentu.

Partia socjalistyczna Nen-niego zaaprobowała w zasadzie te propozycje.

Włoska Partia Komunistyczna nie zadeklarowała, jeszcze swego stanowiska wobec tej propozycji.

Palmiro Togliatti oświadczył, że należy zejść z drogi powtarzających się konfliktów, starć i masowej rzezi. Uważamy, iż konieczne jest osłabienie napięcia. Jednakże pierwszym tego warunkiem jest uwolnienie kraju od haniebnego sojuszu rządu z faszystami i od haniebnego rządu, który na tym sojuszu się opiera. (PAP)

Włoska Partia Komunistyczna nie zadeklarowała, jeszcze swego stanowiska wobec tej propozycji.

Palmiro Togliatti oświadczył, że należy zejść z drogi powtarzających się konfliktów, starć i masowej rzezi. Uważamy, iż konieczne jest osłabienie napięcia. Jednakże pierwszym tego warunkiem jest uwolnienie kraju od haniebnego sojuszu rządu z faszystami i od haniebnego rządu, który na tym sojuszu się opiera. (PAP)

Odbudowa Chile rozpoczęta

Dziadek Byrona nie poznałby wyspy...

John Byron, dziadek sławnego poety angielskiego, nie po znałby dziś wyspy Chiloe, u południowych wybrzeży Pacyfiku, gdzie przed dwustu laty rozbił się jego okręt, żeglujący po wodach Pacyfiku. Po ostatnim trzęsieniu ziemi zatoczka Chiloe, do której zainicjowała się w szerokie burzliwe rozlewności, Uroczą plażę, na której wylądował wyczerpany długą żeglugą, zniknęła z powierzchni ziemi. Miasto Ancud, do którego dotarł wówczas szukając pomocy, leży w gruzach.

Tak wygląda całe południowe wybrzeże Chile. Zniszczeniu uległ obszar 10 prowincji o powierzchni 140 tysięcy kilometrów kwadratowych, za mieszkali przez 2 i pół miliona ludzi. 450 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową. Ogólne straty wynoszą około 400 milionów dolarów, czyli połowę budżetu chilijskiego na rok bieżący.

Odbudowa zniszczonych obszarów już się rozpoczęła. W Concepcion odremontowano już jedną trzecią uszkodzonych budynków.

W gorszej sytuacji jest Valdivia, gdzie odbudowę utrudniają ulewne deszcze, groźba powodzi stale wzrasta. W ciągu kilku tygodni w pobliskim jeziorze nagromadziły się olbrzymie masy wód, a jego poziom podniósł się o ponad 20 metrów. Od kilkunastu dni prowadzone są prace nad otworzeniem odpływu dla wody zgromadzonej w jeziorze. Obecnie inżynierom udało się przekopać takie odpływy. (API)

Polsko — węgierska umowa

w sprawie aluminium

6 bm. podpisana została w Warszawie umowa między rządem Polski i Węgier o dodatkowych dostawach w latach 1965—1970 tlenku glinu z Węgier dla naszego przemysłu, w zamian za aluminium z Polski. (PAP)

„Biały niedźwiedź” jest plagiatem

8 bm. w Sądzie Powiatowym dla M. St. Warszawy ogłoszony został wyrok w głośnym procesie o autorstwo noweli pt. „Biały Niedźwiedź”, na podstawie której zrealizowany został film pod tym samym tytułem.

Sąd rozpatrywał równocześnie dwie sprawy. Jedną wytoczoną Robertowi Azderballowi przez krytyka literackiego Waldemara Kiwilszo, o naruszenie prawa autorskiego i drugą w której Azderball oskarżał dziennikarza „Życia Warszawy” — Adama Wysokiego i Waldemara Kiwilszo o zniesławienie.

Sąd po rozprawie toczącej się z przerwami od blisko 9 miesięcy, uznał R. Azderballa winnym naruszenia prawa autorskiego i skazał go na 2 tys. zł grzywny. (PAP)

SZLAKIEM JAGIELŁY

Lidzbark

Jagiello miał prosty plan: jak najszybciej stanąć pod stolicą krzyżacką, pod Malborkiem. Pierwszym miastem nieprzyjacielskim, stojącym na tej drodze był Lidzbark. Po zajęciu go nasze wojsko biwakowało w nim od 7 — 9 lipca, aby nabrać siły do dalszej podróży.

Na wieść o tej wyprawie Krzyżacy, skoncentrowani w Świeciu nad Wisłą, ruszyli naprzeciwko, aby zagrozić drodze.

Dzisiejszy Lidzbark pełen jest uroku. Można by go nazwać „miastem siedmiu wzgórz”. Nieduży, bo liczy 4 tysiące mieszkańców, a bogaty w jezioro i rzekę Wielą stanowi dziś dużą atrakcję dla wczasowiczów. Co lato zaludniają go, (jak i okolice) harcerze, odwiedzają turyści. Prócz tego młodzież z powodu nowych domków. Ludzie tu jakoś wrosli pracą, rozumem i sercem.

— A może są tu jakieś pamiątki po Krzyżakach? — pytam jednego z patriotów Lidzbarka.

Pokazał mi dom przy kościele.

— To burhalla. Stąd prowadziło wiele ganków w różne kierunki. Niektórzy jeszcze je pamiętają. Teraz się pozapadały.

Inni przygodni rozmówcy narzekali, że ich miasto z okolicą podobne jest do podrzuconego dziecka. Raz należało do województwa pomorskiego, potem do warszawskiego, a teraz do olsztyńskiego i zawsze Lidzbark miał jedną i tę samą wadę, że leżał na skraju...

No trudno, jakieś miasto musi leżeć na skraju województwa. Gorzej gdy władze wojewódzkie tego skraju nie dostrzegają...

(jh)

Nareszcie słońce!

Na plażach nadbałtyckich NRD rozpoczął się już sezon letni. Zdjęcie nasze wykonano w Heringsdorf na wyspie Usedom.

Fot. — CAF



Gospodarka dla wszystkich

Istnieje u nas w niektórych środowiskach pogląd, że każdy wzrost inwestycji musi się odbić na stopie życiowej społeczeństwa. V Plenum wzbudziło więc w tych środowiskach pewne obawy o tymalbrzymiania zakresu proponowanych przez V Plenum poprawek do planu inwestycyjnego przyszłej 5-latk. Warto więc, wydając się, wyjaśnić pewne wyrosłe na tym gruncie nieporozumienia, oraz sprowadzić rzecz do właściwych proporcji.

Czy poprawki „in plus” zaproponowane przez V Plenum do pierwotnych założeń inwestycyjnych II Zjazdu są duże?

Porównania

Dwa lata temu, III Zjazd zdecydował, że udział inwestycji w dochodzie narodowym wzrośnie z 16,8 procent w roku 1960 do 18,5 proc. w roku 1965. V Plenum postanowiło podwyższenie tego wskaźnika do 20 proc. Różnica wynosi więc 1,5 proc. Naturalnie, w liczbach bezwzględnych są to kwoty miliardowe. Nie zapominajmy jednak o tym, że z dniem 1 lipca br. weszła w życie podwyżka cen na materiały zaopatrzeniowo-inwestycyjne, która pochłonie prawie dwie trzecie dodatkowa prelimitowanych kwot. Biorąc pod uwagę jak pilne są nasze potrzeby w nie-

Czy inwestycje godzą w „stopę“?

których dziedzinach gospodarki, poprawki są raczej niewielkie.

Czy zmieniają one pierwotne zamierzenia Zjazdu w przedmiocie wzrostu stopy życiowej społeczeństwa?

Podkreślmy od razu, że III Zjazd nie precyzował ostatecznie wskaźników w tej dziedzinie, uzależniając je od wyników gospodarczych lat 1959/60. Ramowo natomiast zakładał, że w roku 1965 powinniśmy osiągnąć wzrost funduszu spożycia indywidualnego do 33 do 35 proc. w stosunku do roku 1960, co pozwoliłoby na zwiększenie spożycia na 1 mieszkańca od 27 do 25 procent. I założenia te zostały utrzymane. Co prawda w dolnej granicy 23 proc., jednak nie na skutek zwiększenia nakładów na inwestycje, lecz w wyniku niezbyt pomyślnych lat w rolnictwie.

Na marginesie zauważyć trzeba, że 23 proc. wzrostu standardu życiowego w przyszłej 5-latkę, oznacza to samo co 30 proc. w bieżącej. Startujemy bowiem z okazalszej bazy.

Tak więc obawy, że zwiększenie inwestycji oznacza swego rodzaju „zamach” na stopę życiową, nie mają w tym przypadku uzasadnienia.

Przemysłane wydatki

Na czoło zagadnień podnoszonych przez V Plenum wysuwa się natomiast dalsza racjonalizacja wydatków inwestycyjnych i to na wszystkich etapach: programowania, pro-

jektowania, wykonawstwa i rozruchu, aby przy możliwie minimalnych nakładach uzyskać szybko maksymalne efekty. W racjonalizacji procesów inwestycyjnych tkwią bowiem niezmierzone rezerwy.

Wystarczy przypomnieć, że gdy w roku ubiegłym przeprowadzono — na małą zresztą skalę — weryfikację niektórych zamierzeń inwestycyjnych, to w projektach budów, które miały kosztować łącznie 100 miliardów złotych, zakwestionowano celowość wydatków na sumę 7,5 miliarda, z tego 4,5 — bezspornie. A wszyscy zgodnie stwierdzają, że było to sprawy najłatwiejsze, że nie trzeba było wcale wielkich badań i dociekań, aby błędy dostrzec i je wyłowić. Jakież więc rezerwy będzie można ujawnić, gdy weryfikatorami staną się miliony ludzi pracy, którzy sięgną głębiej — także do wykonawstwa?

Nadmierne apetyty

Gwoli sprawiedliwości trzeba nadmienić, iż nadmierny apetyt inwestycyjny rad narodowych, przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów — nie jest zjawiskiem tylko Polsce właściwym. Przeprowadzona w latach 1957/58 rewizja projektów inwestycyjnych w Czechosłowacji przyniosła w efekcie 13 miliardów koron oszczędności (na 150 mld. weryfikowanych). Dziesiątki miliardów rubli oszczędności przyniosła podobna akcja przeprowadzona w ubr. w Związku Radzieckim.

Cytowane wyżej przykłady dają wyobrażenie skali potencjalnych rezerw u nas, w kraju w którym gdzie każda rada narodowa, każde przedsiębiorstwo, każda najmniejsza spółdzielnia albo już coś buduje albo chce budować; wielkim głosem domaga się od państwa pieniędzy, nie bacząc z reguły na to, czy w hierarchii społecznych potrzeb jest to najważniejsze i ekonomicznie uzasadnione.

Dalsza rewizja

A ileż to milionów złotych zamraża się na lata całe przez niedogłębnie zapoczątkowaną inwestycje i późniejsze rozciąganie ich w czasie, że wymienić tylko z naszego terenu Pomet (buduje się już 8 lat)? Ileż to milionów kosztują zmiany koncepcji przeznaczenia inwestycji i związane z tym przeróbki oraz adaptacje zarówno dokumentacji jak i gotowych już często obiektów?

V Plenum zapowiedziało kontynuację rewizji projektów inwestycyjnych zapoczątkowaną w ubr. Będzie ona prowadzona szerzej i głębiej bo z udziałem załóg. Gdyby rewizja ta przyniosła tylko 3 procent oszczędności, a to jest rzeczą zupełnie realną — dałaby w sumie 16 miliardów złotych; równowartość 30 zakładów wielkości Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych; 320 000 izb mieszkalnych, lub jak kto woli — 250 000 dobrych samochodów.

Piotr Chojnacki

Zasłużeni dla Polactwa

Ziemia Złotowska po 15 latach

Kiedy w Prezydium PRN w Złotowie rozmawiamy o do robku Ziemi Złotowskiej po 15 latach Polski Ludowej i kilka krotknie pada stwierdzenie, że w poszczególnych dziedzinach jest to rejon najlepiej się gospodarującym w woj. koszalińskim — szukam uzasadnienia tych faktów. Słyszę wówczas i takie: mamy u nas około 30 procent ludności rodzimej, a to bardzo dobrze gospodarze.

W jaki sposób tak znaczna ilość ludzi zachowała polskość przez wieki niewoli? Spróbujmy znaleźć odpowiedź na to pytanie. Wypada przede wszystkim przypomnieć, że obszar Krajny, na którym leży Ziemia Złotowska był już w pierwszych wiekach naszej ery zamieszkały przez lud słowiański, a u progu naszej państwowości należał do książąt pomorskich. Region ten miał dla Polski duże znaczenie (rzymski szlak bursztynowy, drogi handlowe nad Bałtyk) nie więc dziwnego, że toczyły się o niego wiele razy zacięte boje tak z Brandenburczykami jak i z Zakonem Krzyżackim. Ten ostatni szczególnie dał się we znaki tamtejszej ludności.

Nieco historii

Kilkakrotnie Krzyżacy pustoszyli Krajnę. Dziś, w przeddzień obchodów grun-



A o Władysław Maćkiewicz, najstarszy żyjący nauczyciel polski na Ziemi Złotowskiej.

waldzkich, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że wstępem do głównej rozprawy z Zakonem były spustoszenia dokonane przez Krzyżaków na Ziemi Złotowskiej w roku 1409. Dokonał ich komturowie z Człuchowa i Tucholi. Kiedy zaś Jagiełło zdecydował się już na wielką wyprawę na państwo krzyżackie, koło Złotowa, w Łobżenicy obozowały wojska polskie w sile 2300 konnych pod wodzą wojewody kaliskiego i starosty nakleńskiego Macieja z Wąsosz, w drodze pod Grunwald. Wojska te zabezpieczały główne siły polsko-litewskie przed warownią krzyżacką w Człuchowie, drugą pod względem wielkości twierdzą po Malborku.

Potem jeszcze nieraz Ziemia Złotowska była widownią walk, zarówno z Krzyżakami jak Szwedami, także walk religijnych, aż w 1772, po pierwszym rozbiórce Polski, popadła w niewolę pruską, która trwała bez przerwy sto siedemdziesiąt trzy lata. Prowadzona w tym czasie energiczna akcja germanizacyjna bynajmniej nie osłabiała polskiej świadomości narodowej wśród ludności, a przeciwnie — wzmacniała ją.

Ruch narodowy

Kiedy zawiodły nadzieje przyłączenia do Polski po I wojnie światowej — ruch na rodowy na Ziemi Złotowskiej „wybuchł” ze zdwojoną siłą. Polacy zdolali sobie nawet wywalczyć polskie szkoły, które mimo hitlerowskich przesładowań przetrwały do 1939 r. Żyją jeszcze aktorzy tych działań.

Wiesi Święta. Odnajduję tu Władysława Maćkiewicza, jeszcze dziś uczącego w miejscowej szkole, najstarszego nauczyciela na Ziemi Złotowskiej. W 1905 r. uczestniczył w strajku szkolnym. Szkoła w Świętej była jedyną na Ziemi Złotowskiej, która poszła za przykładem strajkujących wte dyktando wielkopolskich. W 1939 r. otrzymał dyplom „w dziesięciolecie podjęcia pracy wśród Polactwa” w Niemczech. Ale w dyplomie oceniono tylko jego pracę w szkole polskiej, którą utworzono w 1929 r., a Maćkiewicz już za raz po I wojnie uczył języka polskiego w szkole niemieckiej za zezwoleniem regencji w Kwidzynie. Można bez przesady powiedzieć, że całe jego

*) To nie nowotwór językowy, wymyślony przez autora. Takiego określenia używa się w starych dyplomach, które autor oglądał.

życie upłynęło na umacnianiu i kultywowaniu polskości wśród ludności Ziemi Złotowskiej. Wychowanie rodzinne, gdzie rodzice pierwsi uczyli dzieci po polsku, podsuwali polskie książki i czasopisma, stanowiło podwalinę tego stanu.

Tradycje polskości

Tylko tymi tradycjami, przechodzącymi z rodziców na dzieci, można sobie wytłumaczyć takie fakty, jak z rodziną Kamińskich z kolonii Osowiec. Apolonia Kamińska, żona robotnika rolnego i matka trzynastorga dzieci, większość z nich posyłała przed wojną do polskiej szkoły. Męża pozbawiono na pewien czas pracy, stała się bezrobotną, a Niemcy dodatkowo rodzinę, a przecież Kamińscy nie ugięli się — wybrali straty pieniężne i ciągle zagrożenie bytu, a dzieci wychowali na Polaków.

Szkoła mieściła się w sąsiednim domostwie, zresztą będącym własnością Niemca. Wielki i zasłużony działacz tego regionu — ks. dr B. Domański, proboszcz z Zakrzewa, gdzie założył Bank Ludowy, dał o wemu Niemcowi pożyczkę, zobowiązując go jednocześnie do odstąpienia izby na polską szkołę. Wielu Polaków podkreśla, że z tutejszymi Niemcami żył w zgodzie, jeśli nie wręcz przyjaźni. Represje szły od władz, szczególnie w okresie hitlerowskim.

Wytrwałość i ofiarność

Jednakże „stolicą Polactwa” na Ziemi Złotowskiej było bezspornie wspomniane Zakrzewo. Do polskiej szkoły chodziło tam 150 dzieci, gdy do niemieckiej tylko 18. Stanisław Kulpa, przewodniczący Rady Rodzicielskiej w latach przedwojennych, może na ten temat mówić bez końca. W 1933 r. otrzymał ze Związku Polaków w Niemczech, wydany w Berlinie dyplom „za wytrwałość i ofiarność w 10-letniej pracy społecznej”. W ubiegłym roku, z racji obchodów 30-lecia szkoły polskiej na Ziemi Złotowskiej, Polska Ludowa potwierdziła tamte zasługi, dając m. in. także Kulpie dyplom uznania.

Takich ludzi spotyka się tu w każdej wsi i to bynajmniej nie pojedynczo.

Znakomita przeszłość jest teraz przenoszona na papier. Robi to Paweł Jasiak, nauczyciel z Buntowa, który spisuje miejscowe legendy i baśnie, zawierają one także sporo oby-



Apolonia Kamińska, matka 13-ciorga dzieci, trzyma się jeszcze krzepko.

Fot. (2) — autor

czajów i regionalnego języka gwarowego. Jeden jego zbiór wyszedł już przed wojną nakładem Związku Polaków (Edmund Osmańczyk przygotował do druku!), część tego zbioru ukazała się ponownie drukiem niedawno. Tematy z dziedziny historii i historii kultury Ziemi Złotowskiej oraz z innych dziedzin, opracowują członkowie bardzo żywego koła Polskiego Towarzystwa Historycznego w Złotowie. Ich prace drukuje Wydawnictwo Poznańskie w serii Biblioteki Śląskiej.

Nieoceniona działalność

Tak więc ta nieoceniona działalność przedwojenna, której owoce zbieramy dzisiaj także, nie pójdzie w zapomnienie. Pozostanie jako nie zatarty dokument prężności narodu polskiego, jego uporu i wytrwałości.

Jan Sośnicki

Sobotni felieton Jerzego Korczaka Rozmyślanie heretyka

Podróż kształcą. Ten truizm każdy z nas miał okazję słyszeć tysiąc lub więcej razy. Osobiście mam jeszcze w tej mierze dodatkowe doświadczenie: najciekawsze fragmenty podróży zdarzało mi się przeżyć w przedziałach kolejowych. Najkrótsza choćby podróż z grupką ludzi najrozmaitszych zawodów i z najrozmaitszych środowisk może dać materiał do długich rozmyślań.

Przed paru dniami odbyłem taką podróż z kilkoma młodymi studentami. Od słowa do słowa rozmowa zesłała na tematy aktualne: odbywające się właśnie w całym kraju egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Sprawa ta z różnych względów pasjonowała mnie już od dawna. Na poczekaniu też przeprowadziłem coś w rodzaju blyskawicznej ankiety, aby skonfrontować swoje sądy z sądami owych młodych ludzi.

Moi rozmówcy studiowali rozmaite fakultety. Ich zainteresowania były dość szerokie: teatr i film, literatura współczesna i malarstwo. Trudno mi powiedzieć czy byli to studenci typowi. Śniem o tym wątpić. W każdym jednak razie życzył by sobie należało na pewno aby taka była właśnie intelektualna przeciętna naszej studiującej młodzieży. A jednak dwóch z nich przed rokiem „oblało” egzamin na wyższą uczelnię. Chcieli studiować filologię polską, są z konieczności na romanistycie. „A jakie mieliście tematy?” — spytałem. — „Postacie kobiece w literaturze polskiej” — odpowiedział pierwszy. „Motyw gór w literaturze polskiej” — dodał drugi.

Chwilę dumałszy w milczeniu. Oni wracali zapewne wspomnieniami do owego dnia, kiedy potknęli się na egzaminie, ja zaś roz-

myślałem nad mechanizmem, który przydziela ludziom zawody. Po paru minutach wróciliśmy z powrotem do rozmowy. Szeroko omawialiśmy ostatnie nowości literackie, problemy literatury „czarnej”, „antypowieści”, amerykańską prozę współczesną. O Faulknera pokłóciliśmy się; oni wyrazili się o tym pisarzu z rezerwą, ja — z entuzjazmem. W dyskusyjnym ferworze omal nie przejechałem swojej stacji.

Opiero, gdy uściśniliśmy sobie dłonie i zostaliśmy sam — uzmystowiłem sobie, że ci młodzi ludzie nie dostali się przecież na studia polonistyczne. A skoro zostali oarzuć, to zapewne — zdaniem ludzi kompetentnych — do owych studiów nie mieli oapowiednich kwalifikacji. W ślad za tym narzucił mi się inne heretyckie wnioski. Jakim wymogom winien więc odpowiadać idealny kandydat na polonistę? I odpowiedziałem sobie w myślach, że zapewne:

1. Powinien być świetnie obkuty w obowiązki i w kulturze szkolnej.

2. Świetnie pisać i zw. wypracowania na zadany temat.

Natomiast przyszły polonista absolutnie nie musi:

a) Interesować się literaturą w sposób żywy i osobisty;

b) Mieć ogólne zainteresowanie współczesnymi problemami kulturalnymi.

Wiem, że w tym krótkim felietonie nie wy-czerpie całego problemu, nad którym ciąży tradycja i który jest na pewno dość skomplikowany. Ale równocześnie nikt mi nie wytłumaczy, że nie ma innego sposobu sprawdzania kwalifikacji przyszłych humanistów, jak częstowanie ich budzącymi wątpliwościami tematami. Jestem przekonany, że krótka, wnikliwa rozmowa pracownika naukowego z kandydatem na studia polonistyczne, idąca w kierunku sprawdzenia nie tylko wąsko pojmowanych wiadomości, ale także inteligencji i ogólnych zainteresowań — winna dać więcej niż ewentualna znajomość wszystkich postaci kobiecych i wszystkich motywów gór w naszej literaturze. Bo przecież nie chcemy chyba odzwyczajać ludzi od samodzielnego myślenia.

API

Korespondencja własna API

Republikanie w wyścigu do Białego Domu mają sytuację trudniejszą od Demokratów, gdyż formalnie ponoszą odpowiedzialność za rządy i za błędy i niezręczności administracji. Sytuacja zmusi ich do wystawienia przeciwko Demokratom możliwie najmocniejszego zespołu kandydatów, którego indywidualna popularność i atrakcyjność zaważą na szali wyborczej przeciw ofensywie Demokratów. To też nie ulega wątpliwości, że za kulisami maszyny partyjnej toczą się w tej sprawie negocjacje i targi.

W tej sytuacji, jeśli można bawić się w prorocтва, trzymający się na uboczu Rockefeller może wypłynąć jako kandydat nr 1 lub nr 2 Republikanów.

Sytuacja przedwyborcza Demokratów jest zupełnie inna ze względu na dużą ilość potencjalnych kandydatów. Są to: Humphrey i Morse (oba już wycofali się), Kennedy i Stevenson, Symington i Johnson.

TASOWANIE KART

Jako pierwszy do akcji ruszył Humphrey. I on rozpoczął od podróży do ZSRR i od wielogodzinnej rozmowy z premierem Chruszczowem. On również pierwszy wycofał się z akcji.

Jednym z argumentów wycofania się był brak środków finansowych na kosztowną kampanię.

W tej dziedzinie trudno mu było sprostać możliwościom partyjnego kolegi, senatora Kennedy'ego, potomka milionerskiej rodziny z Bostonu.

Wycofanie się Humphreya może być też wynikiem zakulisowego porozumienia. Zbyt wielu kandydatów demokratycznych dezorientuje bowiem wyborcę i powoduje rozstrzelanie możliwości. To też Humphrey za obietnicę uzyskania poważnej pozycji gabinetowej w przyszłym rządzie mógł usunąć się w cień. Że takie chwytły są możliwe i stosowane dowodzi propozycja Kennedy'ego,

lansującego Stevensona, jako kandydata na przyszłego sekretarza stanu w demokratycznej administracji.

W ten sposób nastąpiłoby wycofanie najgroźniejszego konkurenta do Białego Domu i wzmocnienie uległoby szanse pozostałych kandydatów.

Obserwując wstępne etapy walki o nominację, widać zarysowujące się dwie taktyki. Jedną z nich „par force” — na siłę — w sposób typowy stosowana jest przez kandydacką „młodzież” — Nixona i Kennedy'ego. Obaj młodzi i ruchliwi, objędują energicznie polityczne ośrodki stanowe, często występują, zajmują aktywne stanowiska w aktualnych sprawach i deklarują się.

WIDOWISKA I KULUARY

Drugi rodzaj taktyki wyczekującej i ostrożniejszej stosują z jednej strony Rockefeller a z drugiej trzech demokratów: Stevenson, Symington, Johnson. Ich aktywność mniej jest widowiskowa, a prawdopodobnie bardziej zakulisowa, mniej są ruchliwi na zjazdach, a więcej w kuluarach partyjnych i politycznych.

Nie ulega wątpliwości, że trzymają rękę na pulsie i nie alarmują ani przeciwników ani współkandydatów, szukają się do decydującej rozgrywki na Konwencji Narodowej gdzie istotną rolę grać będzie ilość głosów elektorskich, a nie aplauz przypadkowego audytorium prowincjonalnego.

A każdy z nich ma niewątpliwie atuty w rękach: Symington utożsamiany z demokratycznym prawicowym skrzydłem, cieszy się poparciem Trumana, mającego wpływy partyjne i w bussinesie. Jako były wiceminister wojny w latach 1946-47 — i sekretarz do spraw sił lotniczych obrony narodowej w 1947-50 r. ma poparcie części kół wojskowych, które stawiając na demokratów wolą widzieć w Białym Domu swojego człowieka.

Johnson, jako lider kongresowej większości, osadzony jest w maszynie partyjnej, a jego polityczne doświadczenie i parlamentarna pozycja może uczynić zeń kandydata kompromisowego.

Stevenson wreszcie, dwukrotny już kandydat na prezydenta, uważany jest za człowieka związanego z tradycjami rooseveltowskimi, żywymi w amerykańskich masach. Jest to człowiek o dużym wyrobieniu politycznym, uchodzący za myślącego samodzielnie. Nad kandydaturą Kennedy'ego, któremu katolicyzm utrudnia może pozycję w wielu stanach protestanckich, a zwłaszcza na Południu, góruje doświadczeniem i wiekiem, co w obecnej sytuacji politycznej stanowić może ważki argument wobec wyborcy.

STAWKA PÓŁFINAŁOWA

Tak więc do półfinałów wyborczych w Stanach Zjednoczonych wystartowała silna stawka konkurentów.

Z grona ubiegających się lub, co nie jest wykluczone, spoza nich, wyłonione zostaną kandydatury, które przebieczone Konwencją Partyjną.

W Polityce wewnętrznej bieg do Białego Domu nie będzie miał daleko idących reperkusji — w polityce zagranicznej jednak wiele zależy od tego, jakie koła i jacy ludzie dojdą do głosu w Stanach Zjednoczonych. Na wybory amerykańskie świat spoglądać będzie, zadając sobie pytanie czy Białe Domy w Waszyngtonie w nowym układzie sił stanie się Domem Zimnej Wojny czy też zmiany personalne w siedzibie prezydentów Stanów Zjednoczonych znamionować będzie nową erę rozumnego współistnienia i rozwiązywania sprzeczności międzynarodowych drogą pokojowych negocjacji.

Jan Lis

Bieg do Białego Domu⁽²⁾

Proszę o głos!

Czy nie ma sposobu?

Obowiązki zawodowe sprawiają, że wracam codziennie do domu późną nocą, przemierzając trasę między mostem Teatralnym, a Starym Rynkiem. Mam więc nie mało okazji, aby obserwować tzw. nocne życie ulicy. Ożywione, gwarne i... „zawiane” około pierwszego, dziesiątego i piętnastego — sennie i przytłumione w pozostałe dni.

Obok nocnych lokali, mrugających neonów i kuszących tonów orkiestry, przyczaiło się inne życie — to spod latarni i przyciemnionej wnęki bramy. Wiele wypisano już atramentu na temat tych „poznanych noc”, lecz wydaje mi się, że milczeć o tym nie wolno.

Nie chodzi tu o jakieś masowe przejawy protestu; wszak spotyka się co noc te same trzy, cztery postacie, zapewne znane aż nazbyt dobrze stróżom porządku publicznego. Nie uosabiają one bynajmniej silnej, wyzywającej postawy Kaśki Kariatydy; przeciwnie, są uosobieniem fizycznej ułomności, brzydoty, chorób i samego chyba dna upadku. Te to (o gorzka ironio!) córki Koryntu, czatują na ulicy na jakiegoś zapitego gościa! który nie potrafi już znaleźć drogi do domu i zatrącił resztki krytyczności...

Odnosi się przy tym wrażenie, że owe panie nie kryją się wcale z upraniem swego procederu. Działają jawnie, a spotkać je można co noc na przyciemnionej ulicy Poznania: na ulicy Armii Czerwonej. Zachowują się hałaśliwie i bezczelnie, będąc przedmiotem uciesznych zaczepki i kpin młokosów. A gdy się taka pani zdenerwuje, to padają wiązanki wymyślnych słówek, że po prostu puchną uszy.

Kiedyś byłem świadkiem takiej scenki: jedna z „pań” rzuciła przy siólowym „miesem” na zaczepiającego ją młodego mężczyznę. Zjawił się mi-

licant i... zabrał jego na dyżurkę pozostawiając ją w zupełnym spokoju.

Podobne obrazki, o różnym tylko stopniu nasilenia, powtarzają się co noc przy ul. Armii Czerwonej. Czy naprawdę nie ma sposobu na radykalne zlikwidowanie tego hańbiącego, zagrażającego fizycznemu i moralnemu zdrowiu społeczeństwa zjawiska?

Zenon Pocięcha

Zachęta dla handlowców

Na ukończeniu jest obecnie sprawa przyznawania dodatków kwalifikacyjnych dla nie których pracowników handlu. Rozporządzeniem MHW wprowadzono ten dodatek dla kierowników i zastępców lokali gastronomicznych, dla kucharzy i garmażerów oraz dla cukierników, którzy mają odpowiedni staż pracy. Za dobre wyniki i 10-letni staż pracy przyznaje się jako dodatek 10 procent pensji, za 20 lat — 20 procent.

Działająca w Poznaniu komisja weryfikacyjna dodatki takie przyznała 43 kierownikom i zastępcom, 92 kucharzom i garmażerom oraz 63 cukiernikom. Jest to mniej więcej połowa pracowników zatrudnionych w poznańskiej gastronomii na tych stanowiskach. (z)

Kolejka do Dębiny a do stacji?

Kolejka dziecięca, znów jak co roku, kursuje ze stacji Kolumbii (ul. A. Bema, dawniej Droga Dębńska) do Dębiny i z powrotem. W dni powszednie kolejka jeździ co godzinę od 15 do 19, a w niedzielę, również co godzinę, od 11 do 19.

Cena biletów nie uległa zmianie. Za przejazd w obie strony (dzieci do lat 14 płać 2 zł (w jedną 1,50) starsi — 5 zł (w jedną — 2,50).

Kolejka czynna — tylko jak się dostać do stacji? Odcinek drogi z Mostu Marchlewskiego wynosi około 1000 m. Związka rodzice z małymi dziećmi odczuwają na tej trasie brak tramwaju. Rok temu, kiedy „15” zmieniła kurs i zlikwidowano tę linię MPK obiecywało skierować tamtejszy „16”. Na razie nic o tym nie słychać. Przy ul. A. Bema mieści się także Ogród Jordankowski, ciesząc się podcazas wakacji dużym powodzeniem wśród dzieci.

Brak komunikacji na ul. A. Bema nie ułatwia bynajmniej korzystania ani z Ogrodu ani z kolejki... (an)

Nie ma w tym ani krzty przesady! Ponieważ wreszcie zaczęło się lato (w co niektórzy przestali już wierzyć!) — wybiercie się któregoś dnia autobusem lub koleją do Stęszewa. Zaraz, jak tylko staniecie na plaży, zobaczycie te niemal zapomniane już u nas pojazdy, sunące w różne strony po powierzchni jeziora. Rowery są oczywiście wodne, ale pedałuje się na nich zupełnie tak samo, jak na tych „lądowych”, tyle tylko, że można przy tym wygodnie leżeć i łapać słońce.

Te rowery — (dziwięć) podobne nieco do sań stanowią główną atrakcję nowo otwartego ośrodka turystyczno-wypoczynkowego w Stęszewie. Zanim jeszcze zdążono je naoliwić i pomalować pierwsi amatorzy przejażdżki godzinami próbowali swych wioślarsko-kolarskich umiejętności na jeziorze.

KOLOROWY BAR...

Po takiej przejażdżce apetyt oczywiście dopisuje i wtedy do dyspozycji turystów staje kolorowy, nieźle wyposażony bar samoobsługowy, pod szeroką, pasiastą markizą. Można w nim dostać dania ciepłe i zimne zaskaki, a także ciepłe i zimne napoje. Wieczorem zaczynamy interesować się noclegiem. Za pobliskim, lesistym pagórkim, ukryte w niewielkiej dolince znajdujemy uroczę kolorowe domeczki, każdy z balkonikiem pod „markizą”, każdy z dużym, niemal weneckim oknem. Duże brawa dla projektantów, którzy zrezygnowali wreszcie z ciastych i niewygodnych „psich bud”, ja-

Nagrodzone plakaty

Jak nas informuje Wydział Kultury Prezydium WRN — sąd konkursowy przyznał nagrody w tegorocznym konkursie na plakat, związany tematyką ze Świętem Odrodzenia.

Na konkurs nadesłano 16 prac. Pierwszej nagrody nie przyznano, ponieważ żaden z nadesłanych projektów nie odpowiadał w pełni warunkom konkursu. Dwie równorzędne drugie nagrody (ze względu na wyjątkowe walory artystyczne wysokość ich podniesiono do 4.500 zł) przyznano Z. Kaji i A. Rzykiemu. Trzecią nagrodę otrzymali dwaj autorzy wspólnej pracy: R. Skupin i J. Rybaczek (nagroda podwyższona do 2.500 zł). Ponadto przyznano również wyróżnienie w wysokości 1.500 zł — E. Fellmanowi. (ch)

Niewykorzystane możliwości

Problem szkolenia młodocianych

Sytuacja jest paradoksalna. W wydziale zatrudnienia złożono zapotrzebowanie na ponad 1000 wykwalifikowanych robotników. Takie np. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w celu uzupełnienia luk kadrowych prowadzi werbunek aż we wschodnich powiatach naszego województwa.

Jednocześnie około 1500 tegorocznych absolwentów — 7-klasistów nie mających większych szans na przyjęcie do szkół zawodowych (pełnienie!) będzie miało poważne kłopoty związane z podjęciem nauki zawodu. Tak! Mimo braku wykwalifikowanych robotników. Tajemnica leży bowiem w tym, że duża część zakładów pracy lekceważy sprawę przyzakładowego szkolenia młodocianych.

nowinki KULTURALNE

TEATR POLSKI GRA... W CIECHOCINKU

W związku z obchodami Tysiąclecia, zespół Teatru Polskiego z Poznania postanowił dać plenerowe przedstawienie w perle nizinnych uzdrowisk — Ciechocinku. Artyści naszej sceny wystawią tam „Krakowiaków i górali”.

... A W TEATRZE NOWYM REPERTUAROWA ZMIANA

W Teatrze Nowym, ze względu na trudności techniczne, na scenę wechodzi od soboty (grana będzie także w niedzielę) sztuka poznańskiego autora — Stanisława Kamińskiego — „Nie ma sprawiedliwych”. Ciekawie to przedstawienie polecamy uwagę naszych Czytelników. (pż)

W Lipnie -rowerem po jeziorze

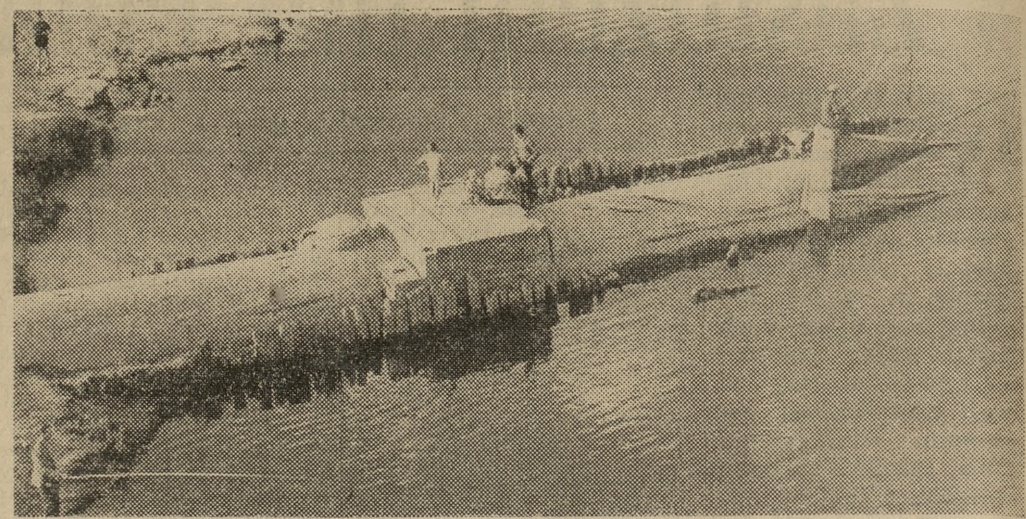
kimi były dotychczas domki campingowe. Te stęszewskie są obszerne, czteropokojowe; umeblowane i czyste, wyściełane tapczanikami, stołkami, szafą i skrzynką na bieliznę. Na podłodze kolorowy dywanik. Tylko mieszkać — jeśli oczywiście ma się te 10 zł od łódki za 1 dzień.

Na innym pagórku, pod kolorowymi lampionami, czeka na amatorów tańca drewniana estrada. Dla dzieci — jest piaskownica, dla zmęczonych — ławki, dla wędkarzy i opalających się — wybiegający z jezioro pomost.

POCZEKAJMY TRZY LATA!

Tyle jest już. Ale to dopiero początek. Lipno ma bowiem swój 3-letni plan rozbudowy, w czasie którego zamierza przekształcić się w wzorowy, zaspakajający wszystkie potrzeby turystów, wycieczkowiczów i wczasowiczów — ośrodek. Realizację tego planu gwarantuje 500-tysięczna dotacja CRZZ oraz gotowy już projekt rozbudowy. Przewiduje on przede wszystkim postawienie nowego budynku, mieszczącego restaurację, kawiarnię, rozbiórnię oraz administrację. Za tym budynkiem powstanie ma amfiteatr dla występów na wolnym powietrzu oraz wyświetlania filmów. W okolicznym lesie

Z wędką nad wodą



Zapalonym wędkarzom nawet deszczowa i zimna pogoda nie przeszkadza w łowieniu ryb. Stoją godzinami z wędkami w rękach nad wodą i cierpliwie oczekują na... plótki. Często oczywiście zdarzają się obfite połowy. Wśród wędkarzy nie brak i małych entuzjastów tego miłego sportu.

Fot. — K. Przychodźki

Jeszcze nie tak!

— Jestem „nietypowy” — pisze p. Stefan St. — bo noszę numer obuwia 46. Od 15 lat byłem zdany na łaskę i niełaskę prywatnych obuwniarzy i za buty musiałem płać bajoniskie sumy. W poszukiwaniu tego rozmiaru zaszedłem na Stary Rynek nr 93 i tam ekspedient poradził mi napisać do Zakładów Skórzanym „Chelmek”. Z pewnym niedowierzaniem napisałem list do fabryki i — o dziwo — zostałem natychmiast poinformowany, że buty otrzymam. Nie czekałem długo, „wiatrółki” nadeszły wkrótce, a dziś zawiadomiono, że i druga para, zwykłych, w tym wymiarze w drodze.

To się nazywa załatwienie sprawy. Brawo Chelmek i sprzedawcy ze Starego Rynku. Byłoby jednak zupełnie dobrane, gdyby wreszcie wszystkie rozmiary obuwia znajdowały się zawsze w sklepach. (ino)

Ostatni tydzień w Operze

Od niedzieli do niedzieli

Sezon operowy 1959/60 dobiega końca. W ostatnim tygodniu ujrzymy najbardziej lubiane przez publiczność pozycje operowe i baletowe.

Początek stanowią „Niziny” D'Alberta w następującej obsadzie: A. Kawecka — Marta, St. Budny — Sebastiano, H. Kustosik — Pedro. Dyryguje

Wł. Słowiński. Początek przedstawienia podobnie jak wszystkich pozostałych o godz. 19.

W poniedziałek teatr nieczynny, natomiast we wtorek opera komiczna J. Straussa „Baron Cyganski” z B. Sypniewską, F. Kurowiak i M. Koubą na czele, przy pulpicie kapelmistrzowski M. Szczepkowski. Balet P. Czajkowskiego „Jezioro Łabędzie” w środę pod dyktando Wł. Słowińskiego. Udział w spektaklu biorą między innymi: Kr. Gruszkówna, H. Lupówna, B. Karczmarewicz, E. Koprucki i Wł. Milon. Baron Cyganski ponownie zostanie w czwartek w zmienionej obsadzie. Partie Saffi śpiewa A. Kawecka, Czipre F. Kurowiak, Barona J. Przada, Dyryguje M. Szczepkowski, 15 bm. teatr nieczynny. W sobotę balet B. Asafiewa „Fontanna Bachczysaraju”. Tańczą B. Karczmarewicz, J. Majewska, E. Koprucki, Wł. Milon i B. Starczak. Dyryguje Wł. Słowiński. Na zakończenie sezonu w niedzielę opera St. Moniuszki „Straszny Dwór”. Dyryguje M. Szczepkowski. Od 18 bm. do 30 sierpnia przerwa urlopową, podczas której przeprowadzony zostanie remont widowni. S. W.

INFORMUJEMY

W związku z kapitalnym remontem linii napowietrznej niskiego napięcia w Starolecie będą wyłączone wyłączenia prądu na ulicach Bystrej, Pstrowskiego, Fortecznej, Pochoyile, Równiej, Ochotki, Czystej oraz Podmiejskiej. Wyłączenia te trwać będą od 9 bm. do 15 sierpnia w godz. od 15.

Wanda Chila

Finał konkursu PZU i „Expressu“

Drogą losowania w konkursie organizowanym przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń i redakcję „Expressu Poznańskiego” wybrano już czterech zdobywców głównych nagród. Natomiast 996 osób otrzyma nagrody nieco mniej cenne.

Oto czterech głównych zwycięzców: I nagrodę (łódzka) zdobył Stanisław Socha z Kórnik, II (pralka) — Jadwiga Dybior z Suchego Lasu (pow. Poznań), III aparat fotograficzny) — Andrzej Grześkowiak z Poznania i IV (rower męski) — Marian Ratajczak z Mirosławia (pow. Chodzież).

Wszyscy nagrodzeni zostaną powiadomieni pisemnie o wygranej. Nagrody wydawać będzie PZU (pl. Młodej Gwardii 3, pokój 18) od poniedziałku tj. 11 bm. (wch)

Odpowiadamy

Barbara Czubowa. List Pani wykorzystał w artykule pt. „Łatwiej o ciwartkę niż o syfon”.

(1316)

Jan Kielbasiewicz: Wojewódzka Komisja Cen w Katowicach powiadomiła nas, że cena 3 zł za jedną torebkę budyniu została zatwierdzona ze względu na wysoką jakość specjalnego budyniu czekaładowego. Jeśli chodzi o sprawę ładową, tj. cen w restauracji „Pod Zegarem”, przekazano ją PIH-owi. (1367)

A. Rutkowski: Stacja benzynowa nr 423 przy ul. Nowowiejskiej, zlokalizowana jest zgodnie z obowiązującymi przepisami, z wartymi w uchwale Prezydium Rządu nr 64/53, oraz instrukcji Ministrów Górnictwa i Gospodarki Komunalnej z dnia 30. VI. 1953 r., a dotyczące warunków technicznych budowy stacji benzynowych na terenie kraju. Zbiorniki zadowalające są zgodnie z przepisami BHP, włączy do zbiorników hermetycznie zamknięte. (1471)

Pracownicy poszukiwani

Rewidenta zakładowego w zakresie kontroli gospodarki przedsiębiorstwa — zatrudnia zaraz **Kaliskie Zakłady Garbarskie** w Kaliszu, ulica Majkowska 17. Wymagane kwalifikacje zgodne z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 7 lutego 1960 r. (Monitor Polski nr 26/60 poz. 126). K4553

Inżynierów, techników i majstrów do pracy przy budowie Rurociągu Naftowego przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”** Poznań, ul. Kochanowskiego 7. Wymagana praktyka montażowa. Zgłoszenia: tylko osobiste w Dziale Organizacyjno-Prawnym, pokój nr 1. Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. K4650

Kasjerkę, pielęgniarkę i salowe oraz 4 palaczy, masażerów, praczek, hydraulików i rzemieślników gospodarczych zatrudni od zaraz **Państwowy Szpital Kliniczny nr 2**. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, ul. Przybyszewskiego 49. 5006g

Konstruktorów z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, inżyniera ze specjalnością mechanizacji rolnictwa z praktyką na stanowisko z-cy kierownika d/s adm.-gospodarczych w majątku doświadczalnym, pracowników z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych do Działu Dokumentacji i Informacji Nauk.-Techn., maszynistki, ślusarzy zatrudni natychmiast **Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu**, Starołęka 31. K4680

Inżynierów mechaników konstruktorów i technologów w specjalności obróbki skrawaniem i obróbki plastycznej na zimno przyjmą od zaraz **Zjednoczone Zakłady Roverowe Zakład nr 7 w Poznaniu przy ul. Serbskiej**. Reflektuje się na siły wysokokwalifikowane z długoletnim stażem pracy. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. K4682

Kierownika warsztatu zatrudni zaraz **POM Pogorzała**, pow. Krotoszyński. Wymagane kwalifikacje — inżynier z 3-letnią praktyką na stanowisku technicznym, technik z praktyką 3—5 lat również na stanowisku technicznym, najchętniej kawaler. Warunki pracy i płacy na miejscu u Dyrektora POM. K4683

Każdą ilość kierowców samochodowych do pracy na podległych sobie placówkach terenowych w woj. katowickim przyjmie **Katowickie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Przemysłowego** z siedzibą w Katowicach-Ligocie, ul. Kolejowa 17. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówka zapewnione. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, możliwość pracy w akordzie na bardzo korzystnych stawkach płac. K4684

Głównego mechanika, inżyniera mechanika na stanowisko technologa — konstruktora, pracownika do wypożyczalni narzędzi, ślusarzy, blacharzy i kotlarzy zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu**, ul. Traugutta 1/9. K4690

Pracowników na stanowisko inspektora z wyższym wykształceniem prawniczym, na stanowisko inspektora ze średnim wykształceniem, woźnego lub gońca przyjmie **PKO Poznań**, Plac Wolności 3, I piętro, pokój 3. 5101g

Księgowo, referentów branżowych, magazynierów i ładowaczy zatrudni „**Centrostal**”, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3, pokój 104. K4701

30 murarzy na tynki zewnętrzne przyjmie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych** Poznań, ul. Woźna 11. Praca w systemie akordowym opłacana wg obowiązujących stawek w budownictwie. K4702

Montera-konserwatora maszyn poligraficznych zaangażują **Poznańskie Zakłady Graficzne**. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować należy do dyrekcji, ul. Inżynierska 10. K4703

Fachowca na stanowisko kalkulatora i korektora przyjmie **Zakład poligraficzny**. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4704.

Praca

Osoba dochodząca obeznana z pracą domową i gotowaniem potrzebna do dwóch osób. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4918g.

Malarzy przyjmie zaraz J. Urbanski, Źródła 19 m. 1. 5089g

Pomocnik fryzjerski męski, pierwszorzędną siłą, na bardzo dobre warunki zaraz potrzebny. Pom. pała, Czarnków. 5092g

Ucznia do zawodu ślusarskiego przyjmie. Poznań, Wiosenna 47. 5093g

Górnicy starszy potrzebny, wynagrodzenie prowizyjne. Piekarnia, ul. Ratajska 49. 5106g

Mężczyzna samotny potrzebny do koni, prac w ogrodzie. Mieszkanie, utrzymanie, zapewnione. Poznań, Szczepankowa 71. 5116g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 3570g

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 16—18. K4640

Kupno

Kupię grzejnik (radiatory) do centralnego ogrzewania. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5078g.

Kupię białą i skórę lisa niebieskiego. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5117g.

Sprzedaż

Sprzedam fortepian (duży), marki Bechstein. Leszno, Narutowicza 62 m. 3. 4353g

Sprzedam komplet maszyn rzeźniczych w dobrym stanie. Wróblew, Poznańska 55. tel. 67. 4669g

Pianina bardzo korzystnie sprzedaje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39. 4768g

Sprzedam mleczarnię szerokomłotną w dobrym stanie 12 000 i snopowiązałkę FAR ogumioną 15 000. Zgłoszenia Poście Restante Pojażewo: Perle. 14316p

Samochód Citroen stan dobry, sprzedam. Gniezno, 22 Lipca 35 m. 7. 4948g

Sprzedam samochód osobowy Skoda 1102 w dobrym stanie, cena 29 000 złotych. Gałęski Ryszard Kalisz, Długosza 3 m. 16. 14433p

Boksery, szczeniata suczki z rodowodem cena okazjna — sprzedam. Gwardii Ludowej 2 m. 3, po południu. 5180g

Sprzedam pompę wirnikową wraz z silnikiem, nowa. Karol Martin, Poznań, Gwardii Ludowej 4 m. 4. 5044g

Piękną modną jadalnię wykonaną na zamówienie — sprzedam, 25 000 zł. Poznań, Śniadeckich 44 m. 2. 5016g

UWAGA!

WARSZTAT ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
JAN JANKOWIAK
Naprawa pomp wtryskowych i wtryskiwaczy w Poznaniu
został przeniesiony
z ul. Wyspiańskiego 19
na ul. Rybaki 34
5051g

Cegły palona pełną sprzedaje i zamówienia przyjmuje Cegielnia Luboń, Kościuszkę 59. 5288g

Siatkę, słupki parkanowe sprzedam. Poznań-Debiec, Sosnowa 24, warsztat. 5211g

Motocykl SHL 125, stan bardzo dobry na przednich teleskopach — sprzedam. Kędziora, Luboń, Jagiello 10 od godz. 16. 5015g

Klatki dla norek tanio sprzedam. Runk, Leszno, Śłowiańska 61. 5036g

Okazyjnie sprzedam motocykl WSK nieużywany. Przemysław 34 m. 3, godz. 16—18. 5040g

Sprzedam łódzkę niemiecką AEG w dobrym stanie. Piątek, Puszczykowo, Gwarna 7. 5042g

Sprzedam motocykl „Sachs” na chodzie 2 000 zł, elektroluks, prase szwską. Kantaka 5 m. 13. 5099g

Snopowiązałkę „Lanz” do brzo sprzedam. Szymkowiak, Poznań-Zegrze, Gołębicka 12. 5071g

Sprzedam Skodę 1101 z radiem 40 tys. zł. Jan Rynowicki, Łaski pow. Kępno. 5064g

Warsztat kotłarsko-blacharski, całość lub częściowo korzystnie sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5088g.

Tokarkę do metalu, kompletną, okazjnie sprzedam. Dług. tocz. 1,5 m. Poznań-Debiec, Bukowa 30 m. 20, godz. 16—20. 5113g

Motocykl DKW 125 cm, stan dobry, sprzedam. Zydowska 15, warsztat. 5120g

Okazja! Sprzedam koparkę wielocierpkową do cegieł (kopania, przesiewania ładowania na porcelanę oraz bramę z furtką, pompę ssącą, łożyska, Poznań 11, Jędrzejowska 22, godzina 15—18. 5122g

Piec wafelkę oraz foteł pod biurko sprzedam. Grunwaldzka 380. 5123g

Klatki do hodowli kur system amerykański oraz elektryczną maszynę do mielenia mięsa sprzedam. Poznań, Inżynierska 8 m. 27. 5124g

Sprzedam samochód osobowy lub zamienię na motocykl. Złotowo, pow. Poznań przy szosie Obornickiej. 5128g

Sprzedam motocykl „125” 350 i DKW NZ 250 w dobrym stanie Kobzstein, Koziegłowy 32 za Główną. 5137g

Sprzedam samochód osobowy, nowy dogard. Leon Piechowiak, Śródk, pow. Środa. 5138g

Sprzedam rewolwerówkę na pryzmach, przelot 22 mm, frezarkę na masowe artykuły, tłocznice mechaniczną z silnikiem cię 7 ton. Wiadomość: Poznań, Łakowa 16 m. 6. 5143g

PRESTO
tepi muchy
i inne owady szkodliwe

K4767

Lokale

Szukam pokoju umiłowanego przy solidnej rodzinie. Opłacać za rok z góry. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5204g.

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca — poszukuje „Parcelo-willa”, Czerwonej Armii 29, godz. 9—17. 4214g

Zamienię 4/5 pokoju, komfort, środki na 2 1/2—3 pokoju, komfort oraz pokój z kuchnią — Łazarz. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5020g.

Panu wynajmę pokój i garaż. Poznań — Górczyn, Gostyńska 113. 5022g

Inżynier kawaler poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5032g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju zaraz. Warunki korzystne. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5037g.

Pokoju umiłowanego na biuro w centrum Poznania na parterze lub piętrze poszukuje prywatna osoba za dobrym wynagrodzeniem, płatnym z góry. Zgłoszenia: Adamski, Chodzież, Rataje, tel. 250. 5031g

Uczniowa, spokojna studentka, poszukuje pokoju. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5052g.

Dwóch skromnych studentów poszukuje pokoju. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5053g.

Skromna studentka poszukuje pokoju. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5054g.

Dwie panie poszukują pokoju, dzielnica obojętna. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5055g.

Zamienię pokój 25 m² (własny licznik gazowy, elektryczny, piwnica) na pokój, kuchnię lub większe. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5072g.

Zamienię pokój 22 m² samodzielną na 4 piętrze na mniejszy. Stare Miasto. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5075g.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania: 2 pokoje, kuchnia, łazienka (Jeżyce) oraz pokój, kuchnia (Wilda) na 3 względnie 2 1/2 pokoju, kuchnia i łazienka. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5076g.

Poszukuję mieszkania w łączonym, względnie do remontu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5091g.

Kupię dwa pokoje z kuchnią, łazienką, wyłączone w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5094g.

Lokal, suterena jasna, woda, światło, gaz (Grunwald) zamienię na pokój samodzielny. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5097g.

Panna pracująca zawodowo, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5100g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny 4 pokoje, kuchnia, chlew, morga ogrodu. Lech Stefan, Witkowo, Strzałkowska 31. 14323g

Sprzedam willę wyłączone (Debiec) pokój wolny, pokój z kuchnią do zamiany. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5019g.

Sprzedam dom z ogrodem po kupnie wolny, duży pokój z kuchnią. Luboń, Mazurska 7. 5021g

Sprzedam dom jednorodzinny z wolnym mieszkaniem, 1/2 ha ogrodu z drzewami, przedmieście Wrześni, Czachorowo, Franciszek Dzendżera. 5063g

Parcelo-willa Poznań, Czerwonej Armii 29 poleca — poszukuje wszelkich nieruchomości oraz gospodarstw. 4213g

Okazyjnie sprzedam parcelę w Plewiskach, blisko tramwaju. Elektryfikacja. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5074g.

Sprzedam gospodarstwo prywatne 17 ha, koło Pobiedzisk, Suwałki, Poznań, Mińska 2 m. 5. 5085g

Sprzedam gospodarstwo 8 hektarów z zabudowaniami i inwentarzem 4 km od Międzyzdrojów lub zamienię na dom z dużym ogrodem w Poznaniu lub okolicy. Warunki do omówienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5102g.

Lekarskie

Gabinet protetyczno-dentystyczny Stępa, Wielka 17, narożnik Garbar, telefon 835-08, wykonuje mostki stalowe, korony, protezy. 3308g

Dr Paszkowski specjalista chorób skórnych, we nerycznych, szczególnie łuszczyca. Poznań, Matejki 51. 4908g

Zguby

24 czerwca zgubiono na Ratajach aktówkę zawierającą portfel z prawem jazdy, świadectwem maturalnym na nazwisko Jochade Günter, Lwówek, Nowotomyska 10. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 14637p

Różne

Instalator — spawacz autogen i elektryczny poszukuje pracy w godzinach popołudniowych i w czasie urlopu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5034g.

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań, ul. Gen. Sikorskiego nr 12/13 ogłaszają przetarg na regenerację rozruszników, gaźników i amortyzatorów samochodowych. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia PZNS, tel. 527-69 w terminie do dnia 18. VII. br. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. VII. br. o godz. 9.00. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie do dnia 14. VII. br. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4603

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 32 (Mała) ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż trzech ciągników:

1. ciągnik Ursus — cena wywoławcza 14 950 zł,
2. ciągnik Ursus — cena wywoławcza 14 950 zł,
3. ciągnik Ursus — cena wywoławcza 14 950 zł

oraz czterech przyczep:

1. przyczepa prod. Sanocka F-ka Wagonów — cena wywoławcza 6 500 zł,
2. przyczepa prod. Sanocka F-ka Wagonów — cena wywoławcza 6 500 zł,
3. przyczepa prod. Sanocka F-ka Wagonów — cena wywoławcza 6 500 zł,
4. przyczepa prod. Sanocka F-ka Wagonów — cena wywoławcza 6 500 zł.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 19. VII. 1960 r. o godz. 10.00 pod wyżej wskazanym adresem. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić najpóźniej do dnia 13. VII. 1960 r. w NBP i O/M. Poznań, ul. Paderewskiego na konto 1218-8/W-149 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Tryb i warunki sprzedaży pojazdów reguluje Zarz. Min. Kom. (Mon. Pol. nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.) Pojazdy oglądać można na miejscu przetargu codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 10.00 do 14.00. Szczegółowych informacji udziela Dz. Gł. Mechanika, tel. 547-75, wewn. 10. K4664

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7 ogłasza przetarg na wykonanie następujących prac:

- 1) montaż czujników do grubościomierzy — 150 szt.,
- 2) tocenie i frezowanie otoczek krótkich do trybików zabawkowych 9 zęb. o module 0,5 — 50 000 szt.,
- 3) tocenie i frezowanie otoczek długich do trybików zabawkowych 9 zęb. o module 0,5 — 50 000 szt.,
- 4) frezowanie trybików tarczowych żelaznych 30 zęb. o module 0,5 — 50 000 szt.,
- 5) frezowanie trybików tarczowych żelaznych 32 zęb. o module 0,5 — 50 000 szt.,
- 6) trawienie skali na taśmach wstęgowych 1 m i 2 m — 10 000 szt.,
- 7) mosiadowanie części składowych do lamp nocnych — 500 kompl.,
- 8) mosiadowanie części składowych do żyrandoli — 150 kompl.,
- 9) wykonanie formy wtryskowej na polistyren do produkcji pistoletu-zabawka,
- 10) wykonanie formy wtryskowej na polistyren do produkcji karoserii samochodziku-limuzyna.

Termin wykonania prac: poz. 1, 9 i 10 do dnia 30. IX. br., pozostałe poz. do dnia 10. IX. br. Bliższe informacje uzyskać można w Dziale Technicznym Spółdzielni. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 20. lipca 1960 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K4723

Matrymonialne

Pana uczciwego, kulturalnego, szlachetnego charakteru, o wesołym usposobieniu z konkretnym zawodem (nawet z lekkiem kalekim) z braku odpowiednich znajomości pozna w celu matrymonialnym, szczupłą blondynkę, panną lat 32 z średnim wykształceniem, bez przesłodzi, wierzącą, nie posiadającą majątku ani komfortowego mieszkania. Alkoholizm i rozwódzizm wykluczeni. Tylko poważne oferty z fotografią Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14551p.

Dnia 30. VI. br. zmarła nasza droga i niezapomniana Koleszanka, sp.

Wanda Zaradnik

Msza św. za spókoj duszy Zmarłej odprawiona zostanie w dniu 28. lipca br. o godz. 19.00 w kościele św. Marcina w Poznaniu.

O tym zawiadamiają Koleszanki i Koledzy z III O/Miejskiego NBP w Poznaniu. 5228g

✚
Dnia 7 lipca 1960 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz kochający tatusz, syn, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 50, sp.
Alojzy Gogotek
naczelnik Urzędu Pocztowego w Szamotułach
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10. lipca o godz. 15.00 z domu żałoby w Szamotułach przy ul. Wojska Polskiego 2a.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, RODZINA
Szamotuły — Rosko.

✚
Dnia 7 lipca 1960 r. zm. nagle nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek przeżywszy lat 80, sp.
Franciszek Witkowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 9. bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE, BRAT, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
Poznań, Rybaki 18. 5254g

✚
Dnia 6 lipca 1960 r. odeszła od nas na zawsze namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana córka, siostrzyczka, wnuczka, siostrzeniczka i kuzyneczka przeżywszy lat 11, sp.
Lidunia Dardas
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 9. bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej paraf. Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Błuszczejowej.
W nieutulonym żalu pogrążeni
RODZICE, SIOSTRZYZKA I RODZINA
Poznań, Głogowska 137. 5202g

✚
Dnia 7 lipca oddała duszę Bogu namaszczone Olejami św. ukochana siostra, matka, babcia, teściowa i siostra przeżywszy lat 71, sp.
z TECLAWOW
Maria Gajewska
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10. bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Solcu.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek dnia 14. bm. o godz. 3.00 w kościele Farnym.
W nieutulonym żalu
MAZ z CORKAMI I RODZINA
Poznań, Garbary 49. 5317g

✚
W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci najukochańszego, jedynego i nigdy niezapomnianego brata, sp.
inż. Jana Złotowicza
odprawione zostaną msze św. w dniu 9 lipca br. o godz. 6.30 w kościele 00. Zmartwychwstańców w Poznaniu, o godz. 7.00 w kościele paraf. w Czerniejewie, o godz. 7.00 w kościele paraf. w Głuchowie oraz w dniu 12 lipca br. o godz. 6.00 w kościele św. Mikołaja w Lesznie.
O tym zawiadamia
SIOSTRA
Poznań, Saperska 26 m. 3. 5240g

✚
Dnia 7 lipca 1960 r. zasnął w Bogu nasza nieodżałowanej pamięci matka, siostra, teściowa, babcia, szwagierka, sp.
z Łódzia - Michalskich
Maria Zochowa
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 11. bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążeni
CORKA z DZIECI, SIOSTRA, ZIEĆ, SZWAGIER
Poznań, Kasprzaka 42, Bydgoszcz. 5193g

✚
Dnia 7 lipca 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż i drogi przyjaciel, sp.
mgr Konstanty Syrewicz
publicysta, były sekretarz Redakcji „Słowa” w Wilnie
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 11. bm. o godz. 7.00 w kościele św. Jana Wianney na Solcu.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 9.00 na cmentarzu Solackim, ul. Lutycka 1.
O czym pogrążona w smutku zawiadamia
ZONA 5320g

Halo, tu wczasy!

Symbol-„ALGA”

TYM RAZEM TRZEBA BYŁO UWIERZYĆ SYNOPTYKOM PIHM-u I NIE WYZNACZAĆ SOBIE WAKACJI NA LIPIEC. MIELI RACJĘ, ŻE BĘDZIE ZIMNO I POCHMURNO, ŻE PRAWDZIWE LATO ROZPOCZNIE SIĘ NIECO PÓŹNIEJ. ZRESZTA — PRZEPOWIEDNIE TE WZIĘŁO SOBIE WIDAC DO SERCA SPORO LUDZI, SKORO NA SOPOCKIEJ PROMENADZIE — BOHATERÓW SPOD MONTE CASSINO — PUSTKI, JAK W ŻADNYM Z POPRZEDNICH LAT.

Słowa „pustki” nie należy brać dosłownie, ale faktem jest, że daleko tegorocznym tłumom do tych, jakie normalnie powinno się obserwować o tej porze sezonu.

Chyba nie sama zła pogoda upłynęła na stałą frekwencję w kąpieliskach i kąpieliskach. Sopot, jak teraz oficjalnie nazywają „perle Bałtyku”. Zła reklama czyni temu miastu pogłoski o rzekomo panującej tu drożyznie. A pogłoski ukuto na podstawie przygotowań, do uczynienia z Sopotu kąpieliska, zastępującego w pełni na miano uzdrowiska. Tymczasem ów mit ogranicza się wyłącznie do cen za wyższe kategorie pokojów, za „biwakowanie” w sopockim „Grandzie”, ewentualnie za szatnię w lokalach. Poza tym inne ceny na poziomie poznańskich — „sztywne”, państwowe.

Trzeba przecież wiedzieć, że Sopot, to nie tylko główna arteria, przy której istotnie ściga się od przyjeżdżających wysoki haracz za mieszkanie, to nie tylko luksusowa, płatna plaża, czy dąsanie w miejscowym „Orbisie”. Te atrakcje przeznaczono dla snobów, których mile lechce wspomnienie — wobec znajomych — że wakacje w Sopocie kosztowały ich 10 czy więcej tysięcy „zeta”. Ci na pewno nie zaglądają do tańszych (pokoi), czy wręcz darmowych (plaża) zakątków sopockiego wybrzeża. A przecież i tu wypoczywają i bawią się wczasowicze, ta zdecydowana większość.

W tym roku znów wiele domów jasniejsze świetlikami tymkami, ba, niektóre skończono odnawiać zaledwie wczoraj, co widać po brudnych jeszcze, zawalanych oknach. Na kilku ulicach chodniki pokryły się piętami, które zastąpiły tak natrętnie syjący się do butów żwir. Barwna, kamienna mozaika pokryła także plac przed wejściem na molo. Wzdłuż głównych ulic pojawiły się uliczne, barwne kosze na odpadki, nowe latarnie, jest więcej ławek. Szkoda tylko, że nikt nie kwapi się do likwidacji wylegarni komarów i żab — brudnego stawu między ulicami Władysława IV i Władysława Łokietka.

Wydzieś, bracie, z sopockiego dworca, a już czujesz się jak w Poznaniu podczas Targów. Oblepia cię tłum „łapaczy”, uprzejmie zapytując, czy masz już pokój. Zbyt uczciwa to z ich strony fatygą, bo dwa kroki od dworca znajduje się Biuro Zakwaterowania, dysponujące setkami pokojów (od 20—55 zł za łóżko na dobę), w różnych punktach miasta. Po cóż zatem korzystać z tych przygodnych ofert? Znacznie bardziej celowe jest korzystanie z usług pętających się przed dworcem chłopców, którzy za niewielką opłatą zawołają taksówkę, sprowadzą bagażowego, czy sami odniosą walizkę.

Urosła też w Sopocie liczba taksówek, wprowadzono specjalne mikrobusy „Nysa”, a na peronie dworcowym zainicjowano słuszną informację dla

podróżnych: dla odchodzących w głąb kraju pociągów oznacza się kolejność poszczególnych rodzajów wagonów w składzie pociągów. Od razu wiadomo gdzie się ustawić, by trafić na właściwy wagon, by nie ganiać w ostatniej chwili z jednego końca peronu na drugi.

Ala wróćmy do centrum, gdzie przy zbiegu ulic Bohaterów spod Monte Cassino i Grunwaldzkiej, na dawnym placu spacerowym, stanął taki poznański „As” — bar szybkiej obsługi, z kawiarnią i dąsaniem „Alga”. Urodził się jak ludzkie niemowlę, przez 9 miesięcy i dziś oczarowuje wszystkich przyjeźdźców. Jest przestronny, nowoczesny, luksusowy. Przednia ściana — jedno szkło w aluminiowej oprawie. Przed nią — na wysokości piętra — wybieg na wzór mola, kryty specjalnym, fantazyjnie falistym daszkiem. Przy tym wszystkim, wieczorem — neony i jarzeniówki.

„Alga” otwiera swe podwoje 3 lipca i już tego dnia sam bar obsłużył 5 tys. gości, a podobno przelotowość dziennej wynosi tu 6 tys. osób. Zdobył się Sopot na wielki wysiłek. Ale też pomagał mu ponad 50 kooperantów z różnych stron kraju. Wszyscy zdali egzamin „na medal”, mimo, że sopockie zamówienia trzeba było traktować jako pozaplanowe.

Tak przeto „Alga” stała się symbolem nowego Sopotu, miasta, które chce rosnąć, pięknieć i naprawde zasłużyć na miano najlepszego kąpieliska morskiego nad Zatoką i Bałtykiem. Gdyby tak jeszcze dąbało się tu regulować aurę życia — powódzenie murów! Nie wiadomo, może nasi naukowcy wynajdą sposób na ustalanie pogody, zgodnie z marzeniami wczasowiczy. Wówczas nie trzeba będzie wśluchiwać się w komunikaty PIHM-u...

Eugeniusz Cofta
PS. Wyjeżdżających w kierunku Gdyni ostrzegam, że pociąg o godzinie 5.48 z Poznania ma przybyć z opóźnieniem się o 2 do 3 godzin. Przyjemnej podróży!
E. C.

Lipiec	Imieniny
9	Weroniki Zenona
sobota	Słońce: wsch. 4.39 zach. 21.17

Teatr

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Eugeniusz Oniegin” (koniec około g. 22)



A. Chocieszyńska i M. Kouba w operze pt. „Eugeniusz Oniegin”

POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Krakowiaczy i Górale” (koniec około g. 22)

NOWY — nieczynny
OPERETKA — nieczynna
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — nieczynny

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Goraca jest moja tęsknota”

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Praczi z Portugali” (fran. 18 l. — panorama)

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 — „Don Juan”

Graczyk zwycięża w Tour de France

Dwunasty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de France zakończył się zwycięstwem kolarza polskiego pochodzenia Graczyka. Przejechał on trasę z Lauchon do Tuluz (176 km) w czasie 4:37.52. Ten sam czas uzyskali m. in. Defilippi (Włochy), Geldermans (Holandia), Bruni (Włochy) i Nencini (Włochy). Po dwunastu etapach przodownikiem wyścigu w dalszym ciągu jest Nencini (Włochy) 62:01.32, wyprzedzając o 1.38 min. Francuza Riviere i o 2.25 min. Belgę Adriaenssens. Graczyk zajmuje dwunaste miejsce ze stratą 16.06 min do lidera. (PAP)

Eliminacje żużlowe na torze w Gnieźnie

Pierwsze tegoroczne indywidualne eliminacje mistrzostw Polski na żużlu odbędą się w niedzielę 10 lipca o godz. 18, na stadionie Startu w Gnieźnie.

W wyścigach zobaczymy czołowych zawodników polski, między innymi Mariana Kajzera z Legii Gdańsk, Edwarda Kupeczyńskiego z Polonii Bydgoszcz, Edwarda Kempę z Stali Rzeszów, Józefa Wierczorkę z Górnik Rybnik, Andrzeja Pogorzałego i Witolda Świątkowskiego ze Startu Gnieźno, Kazimierza Pytkę z Unii Tarnów i Edwarda Mirowskiego z Tramwajarza Łódź. (Kcho)

Lekka atletyka w Polskim Radio

W niedzielę, 10 bm, Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Rostocku z trójmeczem lekkosportowym Polska—NRD —Węgry. Początek transmisji o godz. 17.50 w programie I. (PAP).

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Pulapka”
GWIAZDA — Al. Marcinkowskie go — g. 15.30, 18, 20.30 — „Okno na podwórzu”
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45 19 — „Zakochała się dziewczyna”
MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 — „Madame De...”
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 14, 16, 18, 20 — „Mu-Mu” (radziecki 14 l.)
MINIATURA — ul. Chelmońskie go — g. 15.45, 18, 20.15 — „Bulwar zachodzącego słońca”
OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Cafe pod Minogą”
PANCERNIAK (Golecin) g. 17.30, 20 — „Do widzenia do jutra”
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Czerwony sygnał”
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Dwa pokolenia”
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Ludzie, metry i sekundy” g. 18, 20 — „Zakazany owoc”
TECZA (Witka) — g. 17.30, 20 — „Wszystko o Ewie”
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 14, 17, 20 — „Siedem grzechów głównych”
WOJSKOWE (Pola) — g. 17.30, 20 — „Falsz”
WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 — „Wspólny pokój”
ZNICZ — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO — Lech: „Spotkania w mroku”; Polonia: „Niebezpieczny wiek”; Kalisz — Stylowe: „Skarby Króla Salomona”; Wolność: „Okno na podwórzu”; Leszno — Panorama: „Gorzkie zwycięstwo”; OSTROW — Roma: „Ballada o żołnierzu”; Słońce: „Odetta S-23”; PIELA — Iskra: „Lotna”

PROGRAM I
5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 — Błękitna sztafeta; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci; 9.20 — Mała Orkiestra Dęta; 9.50 — Piosenki; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Melodie operetkowe; 11.35 — Taniec i piosenka; 12.20 — Polskie melodie ludowe; 12.40 — Mozaika muzyczna; 13.45 — Utwory Edwarda Griega; 14.05 — Suity kompozytorów radzieckich; 14.25 — Koncert Chóru a capella; 14.45 Utwory na skrzypce; 15.30 — Złoty Grunwaldzki; 16.15 — Piękne głosy; 17 — Dla dzieci; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Zespół Dziewiątki; 18.25 — Wędrowni muzycy po kraju; 19.05 — Piosenki starożysławskie; 19.30 — Miniatury muzyczne; 20.30 — Muzyka; 22.05 — Melodie taneczne; 22.50 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.
PROGRAM II (Poznań)
6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.45 — Händel: Concerto grosso g-moll op. 6 Nr 6; 9.05 — Sekstet; 9.35 — Złoty Grunwaldzki; 10 — Muzyka dla wszystkich; 11.10 — Koncert uczniów; 15.30 — Dla dzieci; 16.50 — Piosenka expressowa; 17.15 — I. J. Paderewski: Nokturn; 17.35 — Melodie tyrolskie; 18.25 — Aktualności; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — W rytmie rock and rolla; 19.30 — „Matysiakiowie” — ode. powieści radiowej; 20 — Koncert Orkiestry PR; 21.40 — Tysiąc taktów rytmu gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny PR; 22 — Słynni piosenkarze i soliści; 22.30 — Zespół Dziewiątki; 23 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja
POZNAŃSKA
17.10 — Film fab. radz. dla dzieci pt. „Andrzejek” (lok); 18.40 — Reportaż pt. „Przechodni po

Nic o nas bez nas

Kluby ligowe tworzą osiemnasty okręg

Ligi piłkarskie żądają samodzielnosci w ramach Polskiego Związku Piłki Nożnej. W związku z tym — jak już informowaliśmy — powołano specjalną komisję, która ma opracować zasady działania przedstawicielstwa klubów ligowych przy PZPN.

Komisja ta, w skład której wchodzi przedstawiciel Legii Warszawa, Górnik Zabrze, Wisła Kraków, Arkonia Szczecin, Calisia, Stali Mielec oraz delegaci okręgów opolskiego i krakowskiego, podjęła już prace organizacyjne.

Klubom ligowym chodzi przede wszystkim o to, by o ich losie, o ich terminarzach rozgrywek zdecydować mogły kluby ligowe, a nie — jak dotychczas — kluby klas niższych, które w okręgach i związku ogólnokrajowym mają zdecydowaną większość. Zaśada „nic o nas — bez nas” wydaje się w tym wypadku jak najbardziej słuszną.

Wbrew rozsądkowi

Znane są przykłady dyktowania niemal przez okręgi terminarzy rozgrywek. W rezultacie mamy w tym roku takie zjawiska, jak czterotygodniowe przerwy po 4 lub 5 kolejkach rozgrywek. Ligowcom przeszkadza to oczywiście w prowadzeniu planowego szkolenia. Niezrozumiałe było do niedawna wstrzymywanie rozgrywek II ligi z powodu rozgrywania meczów międzypaństwowych. Wiadomo, że wyjątkowo i przypadkowo tylko powołuje się do reprezentacji zawodników klubów II-ligowych.

Nie tak dawno zebranie PZPN, w którym większość mają kluby nieligowe, usiłowało (wbrew oczywistym interesom i potrzebom piłkarstwa) wprowadzić system rozgrywek jesienno-wiosenny. Warto tu stwierdzić, że takie ułożenie rozgrywek w naszych warunkach klimatycznych nie zwiększyłoby ilości terminów na mecze mistrzowskie. Nie można u nas dłużej grać niż do połowy listopada i nie wcześniej rozpoczynać systematyczne rozgrywki niż w połowie marca. Pierwsza zima nie sprzyja — jak wiadomo z doświadczenia — utrzymaniu formy. Mielibyśmy chyba takie zjawiska, jak długie i kosztowne obozy szkoleniowe, organizowane w pogoni za utrzymaniem formy bez względu na cenę.

Kluby ligowe słusznie domagają się, aby szkolenia pił-

karzy nie dezorganizować zbyt częstym powoływaniem zawodników na obozy różnych kadr. Podstawą szkolenia piłkarzy powinien być trening w klubie. Jeśli zawodnicy grać będą dobrze w własnych drużynach, to z pewnością co najmniej równie dobrze spisywać się będą w reprezentacjach.

Te wszystkie fakty powodują dążenie do usamodzielnienia klubów ligowych.

Jak było dawniej?

Idea ta w polskim piłkarstwie nie jest nowa. Kiedy po wielu śmiesznych nieudanych próbach w 1927 roku powołano w Polsce ligę, zainteresowane kluby utworzyły ją na zasadzie odrębnego związku pod nazwą Polska Liga Piłki Nożnej. Kluby ligowe wystąpiły z PZPN! Taka dwutorowość nie jest w piłkarstwie potrzebna. Dlatego obecnie przygotowania do powołania przedstawicielstwa lig idą w innym nieco kierunku.

Nowy okręg...

Jak wynika z wstępnych decyzji podjętych przez powołaną w tym celu komisję, przedstawicielstwo klubów ligowych ma być zorganizowane na prawach okręgu z własnym wydziałem gier. Sprawy wyroków zawodników ligowych podlegających w dalszym ciągu Wydziałowi Gier i Dyscypliny PZPN.

Kluby ligowe, ze względu na to, że posiadają także zespoły grające w klasach niższych, pozostałyby członkami okręgowych związków piłki nożnej.

Przewodniczącą zarządu przedstawicielstwa klubów ligowych wejdzie w skład zarządu PZPN.

Pociągnięcia te wymagają wprowadzenia zmian w statucie PZPN i zatwierdzenia przez walne zgromadzenie. Stąd należy je traktować jako propozycję.

Plan działania

Członkowie pracującej obecnie komisji przeprowadzą 15 lipca zebrania konsultacyjne z przedstawicielami wszystkich klubów ligowych. Dla klubów okręgów poznańskiego, gdańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego zebranie takie odbędzie się w Bydgoszczy. Poprowadzi je sekretarz Stocznio wo-Gwardyjskiego Szczecińskiego KS Arkonia Wł. Bozon.

Cztery dni później (19 bm) w Zabrzu ma być zwołana na radę roboczą komisji, a 28 lipca zebranie prezesów klubów I i II ligi, na którym zatwierdzone będą wstępne projekty wybranych tymczasowo zarząd przedstawicielstwa klubów ligowych. Osiemnasty okręg PZPN rozpocznie wstępną działalność.

Marek Wierzechowski

Lech i Olimpia grają już 24 lipca

Choć II liga piłkarska wznowi rozgrywki dopiero 31 lipca, to już 24 bm. odbędzie się trzy spotkania w grupie północnej. Lech rozegra z Polonią Gdańsk, a Śląsk Wrocław — z Polonią Warszawa i Bałtyk z Olimpią.

Olimpia miała grać z Bałtykiem 28 sierpnia, a Śląsk z Polonią Warszawa — 4 września. Spotkania przełożone na termin wcześniejszy z powodu zaplanowania w tych terminach meczów towarzyskich.

(w)

III liga na finiszu

Zespoły piłkarskie III ligi poznańskiej rozegrają w niedzielę dwadzieścia kolejną rundę spotkań.

Spółród trzech głównych pretendujących do tytułu mistrzów skiego, Dyskobolia i Górnik grają na własnym boisku, a Obra wyjeżdża do Kalisza. Trudno oczekiwać, aby już niedziela przyniosła ostateczne rozstrzygnięcia. Być może sprawa tytułu mistrza III ligi poznańskiej rozstrzygnie się dopiero w przyszłą niedzielę, po ostatniej kolejce spotkań.

W niedzielę, 10 bm. rozegrane zostaną następujące spotkania: (w nawiasach wyniki pierwszej rundy): w Kaliszu (godz. 18.30) Prosa — Obra Kościan (1:1), we Wrześni (godz. 17) Zjednoczeni — Kolejowy KS Kępno (0:5), w Koninie (godz. 18) Górnik — Polonia Poznań (2:3), w Rawiczu (godz. 17) RKKS — Polonia Nowy Tomyśl (2:1), w Grodzisku (godz. 17) Dyskobolia — Polonia Leszno (1:2), w Kole (godz. 17) Olimpia — Grunwald Poznań (1:7).

Następna kolejka spotkań odbędzie się w środę, 13 bm. Grać będą z sobą m. in. bezpośredni rywale Dyskobolia i Obra. (w)

Poznaniacy w kadrze narodowej

Do kadry narodowej z okręgu poznańskiego zaliczeni zostali: dysk — Z. Begier, E. Wachowski i E. Śnieżyński; kula — M. Subutko (Włocławski), sprinty — J. Jarzembowski, J. Juszkowski; 800 m. Jerzy Marek i J. Grzeszczuk; 1500 m. Z. Orywał, B. Kowalczyk i P. Kiezyłło, dystanse długie — E. Motyl; skok wzwyż — J. Skupny; tyczka — Z. Osiniński i J. Kaczmarowski.

W konkurencjach kobiet do kadry zaliczone w sprintach — J. Wytykówna i B. Woźniakówna oraz w skoku w dal — M. Ciastowska i M. Majewska.

W zawodach o awans do II ligi ubiegać się będą m. in. 8 pzdziernika br: LZS Wrocław 28 488 punktów uzyskanych w pierwszej eliminacji. Budowlani Lublin 37 684, Energetyk Poznań 37 355. (p)



„Rycerze białoczerwonej szachownicy”, Bohdan Arct, Klub Siedmiu Przygód. Liczne fotografie, lakierowana obwoluta. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, str. 300.

„Franek, jego pies i spółka”, Zofia Charszewska, ilustracje Stanisława Rozwadowskiego, wyd. 6, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, str. 91, cena 5 zł.